

Kuryer Poznański.

Nr. 55.

Redaktor odpowiedzialny

Czwartek, 7 marca 1878.

Józef Żórawski.

Rok VII.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 ten., w cesarstwie niemieckim 9 marek 15 fen., w Austrii i Węgrzech 6 guldenów, we Francji 10 franków, w Szwajcarii i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odpowiedniego portoryum. — Biuro redakcyi przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. Ekspedycja przy placu Wilhelmowskim Nr. 17. Drukarni J. Loitgebra. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; w Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycji jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Straasburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasonstein & Vogler w Hamburgu, Bazyli, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubeco, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 7. Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciolatemowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłumaczenia na język polski bezpłatnie.

Radosną nowiną podzielić się możemy z czytelnikami naszego pisma. Oto wczoraj wieczorem otrzymaliśmy na telegram, wysłany przez nas w niedzielę wieczorem do Rzymu, następującą odpowiedź:

Roma, 6 martii. Summus Pontifex benigne excipiens homagium redactorum istius ephemeridis Kuryer Poznański petitam benedictionem ipsis lectoribusque ex animo impertit.

Card. Franchi, a secretis Status.

Rzym, 6 marca. Ojciec św. łaskawie przyjął hołdy redaktorów Kuryera Poznańskiego i błogosławieństwa, o jakie prosili, tak im, jako też czytelnikom ich z serca udziela.

Kard. Franchi, sekretarz stanu.

Telegram nasz, jaki w niedzielę wieczorem podczas iluminacyi naszego grodu ośmielił się przesłać do Rzymu, składając hołdy nasze i prosząc OJCA S w. o błogosławieństwo dla Czytelników naszych i dla siebie, brzmiał jak następuje:

SUMMO PONTIFICI LEONI XIII — Roma.

Festo coronationis die, quo universus catholicus orbis exultat, quo sedes Poloniae Primatum tota ignibus in honorem Sanctitatis Vestrae incensis ardet — redactores ephemeridis Kuryer Poznański inconcussam fidem Sanctae Sedi spondentes sibi lectoribusque suis benedictionem Apostolicam humillime expostulant.

Co znaczy po polsku:

OJCU SWIĘTEMU LEONOWI XIII — w Rzymie.

W uroczystość Koronacyi, kiedy cały świat katolicki się raduje, kiedy stolica Prymasów Polski na cześć Świątobliwości Waszej cała rzeszistm światłem płonie — redaktorzy Kuryera Poznańskiego, niewzruszona wierność Stolicy św. ślubując, o błogosławieństwo Apostolskie dla siebie i czytelników swoich najpokorniej proszą.

Dzieląc się z Czytelnikami naszymi tym zadatkiem miłości, tém pierwszym dla szerszych kół społeczeństwa naszego nadesłaném błogosławieństwem Jego Świątobliwości Papieża LEONA XIII, powtarzamy w telegramie naszym wyrażone uczucia, a pełni wdzięczności dla Ojca całego chrześcijaństwa, że pokornymi hołdy naszemi nie wzgardził, starać się będziemy we wszystkich pracach naszych, abyśmy tego błogosławieństwa zawsze godnymi byli.

POZNAŃ, 7 marca.

Ratyfikacya pokoju zawartego w San Stefano ma nastąpić w Petersburgu w przeciągu 14 dni. W tym celu generał Ignatiew z tureckimi delegowanymi wyjeżdża w tych dniach przez Odesę i powiezie z sobą ratyfikacya sułtana. Przybycia Ignatiewa oczekują w stolicy rosyjskiej w 8 dniach. Po wymianie dopiero ratyfikacyi traktat pokojowy urzędownie będzie ogłoszony. Journal de St. Petersburg. podaje te szczegóły ostrzeżają, aby nie dawano wiary pogłoskom rozsiewanym dotychczas o warunkach pokojowych a nadto podnosi, że Rosya nigdy nie przeoczyła europejskich interesów, których sama przestrzegać nie pragnie. Dziennik ten wyraża także silne przekonanie, że traktat pokojowy nie narusza żadnego europejskiego a zwłaszcza żadnego angielskiego interesu. Ostrzeżenie to dzisiaj, już po podpisaniu pokoju, gdy warunki przez tureckich pełnomocników i rząd mogą wyjść na świat bez ogłoszenia urzędowego, jest niepojętém, i wycień, że wszelkie pogłoski o nadzwyczajnych przesadzonych warunkach rosyjskich, o odstąpieniu floty, o wysokości kontrybucyi wojennej, o granicach Bułgaryi pochodzą, jak są dzisiaj pewne poszlaki, że źródła rosyjskich, i niewątpliwie umyślnie w tym celu rozsiewane były, aby następne rzekome ustępstwa świadczyły o umiarkowaniu Rosyi i uspokoiły zaalarmowaną Europę warunkami, które bez tego alarmu byłyby uważane za niemożliwe. Jest to taktyka sprytna, ale aż nadto przejrzysta, aby się na nią nie pojmowano. Przypomina ona praktykowany przez zręcznych kramarzy zwyczaj stawiania kupującym ceny tak wygórowane, żeby po zniesieniu jej o połowę sprzedający miał zysk więcej niż godziwy, a kupującemu się zdawało, że kupił tani, chociaż w rzeczywistości został oszukany. Ztąd też trudno dać wiarę wieściom mającym z powyższymi styczność i tę samą tendencją zdradzającym, aby ks. Bismarck i cesarz Wilhelm mieli wpływem swym przyczynić się do tego rzekomego umiarkowania.

O rzeczywistych warunkach pokojowych otrzymujemy dzisiaj bliższe szczegóły, które jeszcze nie tyle dokładne, abyśmy sobie mogli przedstawić zupełny obraz nowych kształtów państwowych na półwyspie bałkańskim. Telegramy biuro Wolffa donosi pod dniem 5 b. m., że co się tyczy kosztów wojennych, z 310 milionów rubli, które gotówką wypłacone być mają, przypada 10 milionów dla poddanych moskiewskich, którzy z powodu wojny straciłi 300 milionów wypłacone być mają w 6 latach w czteromiesięcznych terminach; rękojmię, ubezpieczającą przed wypłatą, nie zostały jeszcze ustanowione. Przewód wojsk moskiewskich nastąpić ma z San Stefano na okrętach moskiewskich. Co się tyczy granic Bułgaryi, nie masz jeszcze pewnych wiadomości, pewną jednakże jest rzeczą, że Saloniki i Seres nie będą należały do Bułgaryi, podczas kiedy Kawała i Drama wcielone będą do nowego państwa, które się rozciągać będzie aż do Monastyrju. Wybrzeże bułgarskie nad morzem Czar-

ném rozciągać się ma od Mangalii aż do Midia granicę w Dobruczy stanowiąc ma linia od Mangalii do Czarnejwody, Biuro Reutersa w Londynie donosi z Carogrodu pod dniem 5 b. m. autentycznie, że układ pokojowy nosi tytuł preliminarji pokojowych i zawiera 29 artykułów, z których pierwsze zajmują się Czarnogórą, Serbią, Rumunią i Bułgarią. Wynagrodzenie kosztów wojennych wynosi 1410 milionów rubli, z których 1100 odlicza się za ustąpienie krajów w Azji. Co się tyczy wypłaty reszty trzydziściu milionów — to jeszcze nie pewnego nie postanowiono ani w sprawie terminu wypłaty, ani też w sprawie procentów. Oba rządy porozumiały się o tém później. Granice Bułgaryi stanowiąc będzie prawy brzeg rzeki Karassu, całe wybrzeże morskie, na wschodzie linia ciągnąca się od Czirmen aż do Warny, na północ Piret, który pozostanie przy Bułgaryi. Serbia otrzyma Siennicę, Nowy Bazar i Urania. Czarnogórze otrzyma Podgorycę, Antiwari i Spuz. Przez Bułgarię prowadzić będzie droga wojskowa, służąc mająca równocześnie dla poczty, dla linii telegraficznej i dla transportu wojsk, które jednakże bez osobnego upoważnienia w Bułgaryi zatrzymywać się nie mogą.

A dalej do tego biura donoszą z Carogrodu co następuje:

W fortcach Bułgaryi włącznie w Szumli i Warnie znajdujący się materiał wojenny ma pozostać własnością Porty. 50,000 Moskali a zwłaszcza 6 dywizji piechoty, 2 dywizje kawalerji zajmować będą blisko 2 lata Bułgarię i kosztem kraju utrzymywane będą aż do utworzenia krajowej milicyi, której siła później będzie przez Moskwę w porozumieniu z Turcyą ustanowioną. Wojska rosyjskiej armii okupacyjnej mają utrzymywać komunikacya z Rosyą przez Rumunię, jako też przez porty Czarnego morza. W Warnie i Bourgas będą założone potrzebne magazyny. O obsadzeniu Erzerumu i Trapezuntu traktat pokojowy nie wspomina. Rumunia jest upoważniona żądać swe co do wynagrodzenia kosztów wojennych przedłożyć wprost; dla Serbii i Czarnogóry nie wymówiono w układzie żadnego wynagrodzenia kosztów wojennych. W Bośni i Hercegowinie zaległe podatki nie mogą być ściągane a dochody tych prowincyi aż do r. 1880 mają przyspać na korzyść poszkodowanych przez powstanie. Wszelkie możliwe spory i reklamacye mają rozstrzygać austriacy i rosyjscy komisarze. Co się tyczy Dardanellów postanowionem być ma, aby wolne były dla żeglugi handlowej. Odstąpiona przez Turków Dobruca ma być oddana w zamian za Bessarabią Rumunii. Kwestya granic pomiędzy Turcyą a Persyą ma być w krótkim czasie uregulowana. Ratyfikacya układu pokojowego ma nastąpić w 14 dniach, układ jednak już teraz jest zobowiązującym. W traktacie nie wspomniano nic o kongresie, również nie ma mowy o kapitulacyach lub o przymierzu pomiędzy Rosyą a Turcyą. Czarnogórcy, którzy w Turcyi podróżują lub tam się osiedlili, poddani są prawom otomańskim, w przypuszczeniu, że się nie będą sprzeciwiali międzynarodowemu prawu. Rosyjscy, otomańscy i bułgarscy komisarze ustanowią haracz Bułgaryi podług przeciętnych obecnych dochodów kraju. Bośnia i Hercegowina otrzymają reformy, uchwalone na konferencyi carogrodzkiej. Tesalia i Epir otrzymają organizacya podobną do tej, jaką otrzymała Kreta w 1868 roku. Przywileje mnichów rosyjskiego pochodzenia na górze Athos pozostaną w mocy. Moskale rozpoczną niezwłocznie wyjazd z Turcyi i w trzech miesiącach opuszczą kraj ten zupełnie. Nadto otrzymali pozwolenie do wsiadania na okręty w Trapezunie w powrocie do domu. Azyatyckie terytoryum ma być opuszczone w 6 miesiącach. Prawa komisji na Dunaju pozostaną nieaktualne. Porta zob-

owiązuje się przywrócić żeglugę na Dunaju na swój koszt, i wynagrodzić szkody poniesione przez prywatne osoby. Wydatek ten podwójny obliczony został na 500,000 fr. i ma być odejściem ze sumy, jaką Porta jest winna tejże komisji. Aż do zawarcia nowego układu handlowego ma pozostać taryfa taka sama jak przed wojną. Turcyja obowiązuje się istniejące pomiędzy rosyjskimi a tureckimi poddanyimi spory na dobrej drodze załatwić.

Jeżeli doniesienia te są prawdziwe, czyż można mówić o umiarkowaniu Rosyi? Każdy, kto się wczyta w nie bliżej, musi przyznać, że to jest wyrok śmierci dla Turcyi w Europie i to nie nagłej, od razu, lecz powolnej, bo Moskwa tyle kruczków w traktacie umieściła, że będzie miała co chwila sposobność mieszania się w wewnętrzne sprawy Turcyi. Koszta wojenne, mimo zaprzeczeń, wynoszą jednak blisko 6 miliardów franków. Okupacya Bułgaryi przez 2 lata, komisarze rosyjscy mieszający się do wszelkich spraw w Bośni, to pigułka dla Austrii. A nadto i co do wymarszu Moskali z Turcyi sprzeczne są wiadomości. Do tegoż biura bowiem donoszą z Carogrodu, że Moskale pozostaną tak długo w San Stefano, dopóki angielska flota przebywać będzie na morzu Marmora, i na to otrzymali pozwolenie od Porty. Moskale zatem łamią warunki pokojowe, zanim potwierdzone zostały. Pokój tedy z Turcyą tyle ma w sobie materiału palnego, że bodaj konferencya czy kongres ugasić go zdoła. To też w Austrii coraz żywiej odzywają się głosy za zajęciem Bośni i Hercegowiny, a nawet węgierskie pisma, które absolutnie były temu przeciwe, poczynają uważać w tej chwili krok ten za krotki zwabienia. Dzienniki węgierskie cytują słowa pewnego znakomitego generała austriackiego, który się miał wyrazić: „Instynkt zachowawczy zmusza monarchię do okupacyi tych krajów. Jeżeli my tam nie pójdziemy, pójdą inni.“ Pogłoski jednak o bliskiej okupacyi Bośni a zwłaszcza o wydaniu rozkazy pochodu wojska są przedczesne zdaniem dzienników wiedeńskich, ze względu na to, że dzisiaj zbierają się delegacye, którym hrabia Andrassy złoży szczegółowe wyjaśnienie co do położenia, tudzież ze względu na toczące się jeszcze rokowania względem zwołania konferencyi lub kongresu.

Coraz prawdopodobniejszym się staje, że nie konferencya, lecz kongres, w którym wezmą udział wszyscy mężowie stanu, kierujący polityką mocarstw ugodowych, przyjdzie do skutku, zbierze się w Berlinie i obradować będzie pod przewodnictwem ks. Bismarcka. Odośne depe-sze brzmią:

Petersburg, 6 marca. Po ustanowieniu terminu 14 dni dla ratyfikacyi układu pokojowego, zawartego pomiędzy Rosyą a Turcyą, najpierwszą rzeczą mocarstw ugodowych jest ustanowienie miejsca kongresu, ku czemu zwracano tutaj głównie uwagę na Berlin. O rozstrzygnięciu co do miejsca może być wtenczas dopiero mowa, gdy nadejdą ze wszystkich stron oświadczenia. Za pewne można uważać to, że czy to kongres, czy konferencya, niech obradują gdzie chce, tylko mocarstwa ugodowe same wezmą w naradach udział, mniejszym zaś państwom zostawionem będzie przedłożyć kongresowi życzenia swei zapatrywania.

Petersburg, 6 marca. Kongres zbierze się około końca tego miesiąca. Potwierdza się, że się odbędzie w Berlinie przy udziale kierujących ministrów. Berliński i wiedeński rząd daly już na to swe przyzwolenie.

Zezwolenie innych rządów jest oczekiwane. Ks. Gorczakow, który ma się już lepij, uda się do Berlina.

Wiedeń, 6 marca. Pol. Corr. donosi, że zebranie się kongresu w Berlinie z każdą godziną staje się prawdopodobniejszym. — Presse donosi: Hr. Andrassy wysłał niedawno notę okólnikową do mocarstw, polecającą zebranie się kongresu w Berlinie. Rzecz tę można już prawie uważać za zdecydowaną.

Podobno braknie już tylko zezwolenia ze strony Anglii i Francyi. Rząd francuski nie ma, podług Republ. fr., najniejszej chęci wzięcia udziału w kongresie, gdyż nie chce przez to pośredniego dawać placet na rozdarcie traktatu paryskiego. Dopóki jednak Anglia się nie zgodzi, sprawy tej nie można uważać za załatwioną.

Niewątpliwą jest rzeczą, że Rosya pragnie usidlić Turcyą tak, aby się jej wydrzeć nie mogła, że jej swą przyjaźń ofiaruje, że skłania usilnie do przymierza z sobą, aby później mógł nad Turcyą zaważać zupełnie. Mówiono o układach tajnych, dzienniki rozpuszczają wieści o zawarciu przymierza odporo-zacznego, lub też o zobowiązaniu się Turcyi zachowania neutralności w razie wybuchu wojny europejskiej. Turcyja jednak waha się podać rękę swemu największemu wrogowi, jak tego dowodzą depezesy wysyłane z Carogrodu a zaprzeczające tym wszystkim pogłoskom. Nie powstrzymuje to jednak od świadczenia sobie nawzajem rozlicznych grzechności. Radzca stanu Nowu miał w poniedziałek audyencya u sułtana i składał mu od w. ks. Mikołaja powinszowania z powodu przyścia do skutku pokoju. Jen. Ignatiew, który po wypowiedzeniu wojny wyjechał okrętem ze stolicy tureckiej, przybył do niej we wtorek koleją żelazną, by zmanifestować zwycięstwo swęj obłudnej polityki. Po złożeniu wizyt przeroswi ministrów, ministrowi spraw zagranicznych i niemieckiemu ambasadorowi, powrócił tego samego dnia na wieczór do San Stefano. W. ks. Mikołaj odwiedził sułtana dzisiaj lub w sobotę. Jak Fremdenblatt donosi, witał go będzie ciało dyplomatyczne, a sułtan ma go obdarzyć różnemi upominkami, pomiędzy innymi darować mu chce parę koni arabskich.

Sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej mianowany został Kardynał Franchi. Potwierdzenia wiadomości, jakoby już poprzednio Kardynał Simeoni miał być otrzymać tę godność, nie otrzymujemy z nikąd, pogłoski o tém pochodzą zapewne z tych samych źródeł, które nie stworzone rzeczy umieją opowiadać o Watykanie i polityce nowego Papieża. Zanim sprawa ta się wyjaśni, zwracamy tylko uwagę na tę okoliczność, że nie było nigdy w zwyczaju Stolicy św., aby nowo obrany Papież zatrzymywał tego samego sekretarza stanu, który piastował tę godność za jego poprzednika. W środę rano miał Kardynał Franchi wysłać cyrkularz do nuncyuszów papieskich z zawiadomieniem o swęj nominacyi. Biuro Wolffa opowiada już nadto, co Ojciec św. z nowym sekretarzem stanu uradzili względem stanowiska, jakie Stolica św. ma zająć wobec rozmaitych państw. Głosi bowiem, że polityka Stolicy św. będzie miała odtąd na celu pojednanie interesów Kościoła z interesami państwa. Czy jaki agent Wolffa był obecny na tej naradzie

Papieża z Kardynałem Franchi? — Kardynał Morichini zamianowany kamerlingiem Kościoła.

* Duchowieństwo dekanatu krobkiego odprawiło kongregacją dekanalną na dniu 28 lutego r. b., na której uchwalono posłać telegram do Ojca św. Leona XIII następującej treści:

SS. Leoni XIII Pontifici Maximo clerus decanatus Krobensis dioceseos Posnaniensis in Golaszyn congregatus fidei obedienciam fatetur vovet, ad ejusque pedes provolutus Apostolicam benedictionem humillime rogat.

Stroinski,
senior decanatus.

Rydzyńska.

Na to nadeszła następująca odpowiedź pod dniem 2 marca:

Summus Pontifex acceptum habitamoris ac obsequii pignus ab istis sacerdotibus ipsis optatam Benedictionem ex animo mittit.

P. Lasagni,
Pro secretarius status.

* Dowiadujemy się, że ksiądz mansjonarz Wawrzyniak ze Sremu, który na życzenie Rady Towarzystw Przemysłowych podjął się bliższej opieki nad temi Towarzystwami i począł funkcjonować jako ich Patron, — złożył ten urząd z powodu licznych i uciążliwych obowiązków parafialnych.

Wiadomości z Rzymu.

Rzym, 3 marca.

Już od tygodnia robiono przygotowania we Watykanie na dzień uroczysty koronacji Ojca świętego i każdy z upragnieniem wyglądał dnia tego, który miał dokończyć i uwieńczyć, aby tak się wyrzucił, szczęśliwy wybór Leona XIII na Papieża. Począwszy od czwartku, robotnicy w kościele św. Piotra zaczęli stawiać trybuny dla ciała dyplomatycznego i dla niektórych obcych gości, otoczono konfesję św. Piotra ścianą z desek, aby ją zabezpieczyć od tłumy ludu, którego się spodziewano w bazylice i wystawiono nareszcie altanę czyli emporium na wewnętrznej łoży kościoła, tuż nad wielkimi drzwiami, z której już raz w dniu swojego wyboru Ojciec św. był udzielił błogosławieństwa ludowi, a na której za dni kilka miała się odbyć in conspectu omnium ceremonia koronacji. Lecz jakież było zdziwienie wszystkich odwiedzających kościół św. Piotra w sobotę rano, gdy widzieli usunięte wszelkie dotychczas zrobione przygotowania, tak że bazylika zyczący jak zawsze przedstawiała widok. Otóż mającym przystęp do Watykanu już w piątek było znanym, że koronacja nie odbędzie się w św. Piotrze, tylko w samej kaplicy Sykstyńskiej. Rzecz się tak miała. Ojciec św., ufając uczuciu przywitości mieszkańców wiecznego miasta, nie chciał pozbawiać ich wspaniałego widoku koronacji Papieża i zamyslał publicznie ją odbyć. Widać jednakowoż, że rząd włoski inne ma zapatrywanie czy doświadczenie o wiernych swoich poddanych, a biorąc jako pretekst tę okoliczność, że Stolica św. w urzędowy sposób nie kazała zawiadomić rząd królewski o wyborze nowego Papieża, kazał oświadczyć Ojcu św., za pośrednictwem naczelnika policji na Borgo, iż nie może odpowiadać za zachowanie pokoju w kościele w razie, gdyby zwolennicy Papieża dali się porwać do głośnej jakiejś demonstracji, mogącej łatwo wywołać głośne okrzyki na cześć zjednoczonych Włoch ze strony przeciwników. Zdaje się rzeczywiście, że jakaś nieprzyjemna demonstracja była w biegu, a z tego to powodu Ojciec św. widział się zmuszonym cofnąć pierwotne swoje rozporządzenie. Postępowanie to rządu wielkie tu wywołało nieznośność i liberalne nawet dzienniki, jak Fanfulla i Popolo Romano w cierpkich bardzo słowach dają do zrozumienia rządowi, że wybór Leona XIII publicznie ogłoszonym został z zewnętrznej łoży św. Piotra w zwyczajnej od wieków formie, a że ogłoszenie takie byłoby powinno wystarczyć rządowi, gdyż każdy zrozumie, iż rząd włoski, nie mający wcale ambasadora przy Stolicy świętej, w inny sposób nie mógł być zawiadomionym o wyborze Papieża. Bądź co bądź, zajęcie to raz jeszcze w jawny pokazał sposób, że Stolica święta mimo prawa gwarancji nie jest wolną nawet w obrębie św. Piotra i że wystąpienie publiczne Papieża w bazylice swojej stało się niepodobniestwem. Dobrze i o tym wiedzieć.

Dziś rano o godzinie 9 zebrało się kolegium Kardynałów w t. n. Sala ducale, gdzie wśród śpiewu kapeli Ojciec św. przywdział szaty pontyfikalne, poczem procesja Kardynałów i Biskupów wolnym krokiem udała się naprzód do kaplicy Paulińskiej, gdzie Ojciec św. przez czas niejaki klęcząc modlił się przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Procesja udała się ztąd do bliższej kaplicy Sykstyńskiej. Przy jednej i drugiej procesji niesiono Ojca św., który na głowie miał mitrę biskupią na t. n. Sedia gestatoria, z jednej i drugiej strony trzymano znane owe olbrzymie wachlarze. Nad Sedią gestatoryą ósmiu Prałatów domowych niesło wysoki jedwabny i złotem haftowany baldachim. Trzy razy zatrzymano się w drodze do kaplicy Sykstyńskiej, aby spełnić wzruszającą do głębi duszy ceremonią spalania słomy. Na wysokości lasce, mającej na górze trzy odnogi żelazne, przypominające we formie swojej lichtarz używany w sobotę wielką przy odśpiewaniu „Jumen Chri-

sti“, dygnitarz kościoła zapalał po trzykroć garść słomy, stojąc przed Papieżem i mówiąc do Niego donośnym głosem po trzykroć: „Pater sancte, sic transit gloria mundi“. Jakież w tej chwili największej chwale ludzkiej muszą być uczucia Ojca św. wśród tej ceremonii, przypominającej Mu nieco tego świata i dającej Mu do zrozumienia w sposób tak uroczysty, że cześć, która się Jemu oddaje, należy się Temu, którego jest przedstawicielem na ziemi a którego obraz ma nosić w sobie!

Zaraz po wstąpieniu do kaplicy Sykstyńskiej rozpoczęła się msza święta, która przynajmniej przez dwie godziny się przeciągała, a której uroczyste ceremonie, w każdej nawet drobnostce, przypominają głęboką naukę lub allegoryą do osoby i urzędu Najwyższego Pasterza. Zaraz po introitus przyjmował Ojciec święty ostatnią t. n. adoracją Kardynałów i obecnych w wielkiej liczbie Biskupów. Po konsekracji Papież Najświętszy Sakrament podnosił do góry po dwa razy, pokazuje Go ludowi, obracając się do niego. Uroczysta to i do głębi wzruszająca chwila! I komunią świętą przyjmuje Papież w inny jak zwykle sposób. Klęczy przed tronem swoim na dywanie, a dwóch Kardynałów przynosi Mu chleb niebieski i kieliń błogosławieństwa, na przypomnienie słów, pieśni nad pieśniami mówiących o obłubieniu odwiedzającym obłubienicę swoją. Dwaj Kardynałowie asystenci przyjmują potem komunią świętą z rąk Papieża.

Po skończonej mszy św. Papież odpościł nieco w zakrysty kaplicy, poczem znów usiadł na tronie swoim. Nastąpiła uroczysta chwila koronacji: Kardynał pro-dziekan di Pietro (dziekan Kardynał Amat jest chory i nie był obecnym) odmówił stosowne modlitwy, wtém najstarszy Kardynał diakon, Kardynał Mertel, zdejmując Ojcu św. mitrę biskupią, włożył Mu tyarę przepyszną odzywając się mniej więcej w te słowa: Accipe tiaram tribus coronis ornatam et memento te esse principem regum et dominum dominantium — reszty nie mogłem dobrze zrozumieć. Zaraz potem Ojciec św. w uroczystej formie udzielił błogosławieństwa Apostolskiego. Wśród procesji Kardynałów wniesiono Ojca św. na sedyi gestatoryi do Sala ducale. Ponieważ oprócz ciała dyplomatycznego mało tylko osób przypuszczano do kaplicy Sykstyńskiej, nie było żadnych okrzyków radości lub powinszowania, tylko wszystko się odbyło w najciszej ciszy lub wśród śpiewu kapeli. W sali dei paramenti Kardynał di Pietro złożył w przepysnej mowie Ojcu św. powinszowanie kolegium Kardynałów, na które Leon XIII w krótkiej ale treściwej i wzruszającej mowie, odpowiedział. Na tém skończyła się pamiętna owa uroczystość, której obecni nigdy w życiu nie zapomną, a za którą świat cały katolicki ze wzruszeniem patrzył.

Na końcu muszę jeszcze donieść czytelnikom Waszym, że i Polska nasza miała udział w tej wielkiej uroczystości. Wśród poważnego grona Kardynałów rysowała się wzniosła postać naszego Prymasa i Arcybiskupa. W pierwszym rzędzie z zaproszonych gości widzieliśmy księcia Władysława Czartoryskiego z Paryża i księcia Michała Ogińskiego z małżonką, córką hr. Zygmunta Skórczewskiego z Czarniejowa, a ks. Edmund Radziwiłł z Ostrowa należał do owych ósmiu Prałatów niosących nad Ojcem świętym baldachim wśród uroczystej procesji.

Na tém, kochany Kuryerze, zakończę korespondencję moją, bo jutro wyjeżdżam z stolicy katolickiego świata i wracam do domu, wracam do naszych, pełen ufności w lepszą przyszłość.

Haec dies quam fecit Dominus, laetemur et exultemus in ea!

Przesilenie na Wschodzie.

* Mordercza wojna pomiędzy najezdniczą Moskwą a broniącą rzekomych swych praw Portą Otomańską, która od dwóch lat zajmuje prawie wyłącznie umysł wszystkich dyplomatów europejskich, zakończoną została haniebny dla Turcji pokojem, podpisanym w dniu 3 bm. w San Stefano. Jakkolwiek traktat ten w dosłownym brzmieniu ogłoszony dotąd nie został, to jednakże z znanych już warunków tegoż jest rzeczą pewną, iż Turcyja do grobu złożyła. Przez traktat bowiem pokojowy w San Stefano traci Turcyja całą linię obronną nad Dunajem, wszystkie jej fortece w Bułgarii mają być z ziemią zrównane, Moskwa tworzy pod swym zwierzchnictwem osobne księstwa bułgarskie, które sięgać będzie aż pod Adrianopol; Serbii i Czarnogórze zapewnia traktat pokojowy uregulowanie granic, t. j. obcięcie posiadłości tureckich; naznacza nadto blisko 6 miliardów franków kontrybucji, na poczet której zaliczone być mają odstąpienie przez Turcyję terytorja w Azji na rzecz Moskwy w wysokości mniej więcej 4 miliardów, a reszta ma być spłaconą w gotowiznie przez Turcyję w 6 latach. Europa spokojnie się dotąd przypatruje coraz to większym grabieżom Moskwy, pomimo, że traktat pokojowy w San Stefano przypominać jej powinien grabież popełnioną przez tę samą dzieć moskiewską na Polsce. Jak wówczas, w roku 1772, caryca zgnębnej pamięci Katarzyna przy pierwszym podziale Polski nie śmiała od razu wyma-

zać żyjącego narodu z karty europejskiej, przeciwnie, z słabym jej rządem zawarła jako opiekunka Rzeczypospolitej Polski umowę, iż ją od wszystkich nieprzyjaciół zewnętrznych i wewnętrznych bronić będzie a następnie dopóty intrygowała przekupstwem i przemocą broni, dopóki nie zadławiła całej Polski, tak samo sobie dziś postępuje prawnik jej, car Aleksander, z Turcyją. Całkiem jej od razu nie zadławi, lecz tak ją skrupował, iż od pokoju w San Stefano Turcyja jedynie to czynić będzie mogła, na co jej Moskwa zezwoli.

Polityka moskiewska jest od wieków jedna i ta sama, da się ona streścić w dwóch wyrazach: zabór i knut. Za pomocą dwóch tych czynników ujarzmiła Moskwa w przeciagu niespełna dwóch wieków wiele ludów tak w Europie, jak w Azji. Granice jej dziś rozciągają się tak szeroko, że śmiało powiedzieć można, iż władza bezpośrednio lub pośrednio jedną szóstą kuli ziemskiej. Obecnie przez utworzenie pod swą opieką księstwa bułgarskiego zagraża istnieniu Austrii, a nadto przez traktat i zgodę z Turcyją, która całkiem jej się na łaskę zdać musiała, interesom Anglii. A pomimo to oba owe najbardziej interesowane mocarstwa nie potrafią, dzięki niedoleżności mężów stanu, którzy na czele ich stoją, powstrzymać dziezy moskiewskiej od dalszych zabobów.

Anglii przez cały przeciąg wojny zachęcała Turcyja do jak najcięższego oporu, a dziś, kiedy owa Turcyja wszelkie swe siły wyczerpuje i zgodzić się musiała na jak najtwardsze dla siebie warunki, opuściła ją całkiem. Zbrojenie się bowiem obecne Anglii nietylko już Porcie Otomańskiej na nic się nie przyda, ale nadto Wielka Brytania nie potrafi teraz po niewczasie nie dla siebie u Moskwy wytargować.

Polityka austriacka więcej jest jeszcze prawie chwiejną. Ta Austria, która w historii swjej ma dowody, że ją Moskwa zawsze i wszędzie podeszła, nietylko nie śmie stawić zbrojnego oporu zaborem moskiewskim na Wschodzie, ale nadto, jak najnowsze wieści opiewają, zamysła podzielić się łupem moskiewskim na Turcyi, zabierając dla siebie Bośnią i Hercegowinę.

Mimo srożenia się Anglii, pewnie się nie pomyliły twierdząc, że traktat w San Stefano za jej zezwoleniem lub bez niego utrzymanym zostanie. Pomimo wszelkich protestacji zatem knut moskiewski zwyciężył i da się on z czasem w znaki i reszcie Europy.

Dzisiejsze dzienniki podają nam obfite szczegóły odnoszące się do sprawy wschodniej. Szczegóły te rejestrujemy tu dla braku miejsca w jak najcisłej streszczeniu bez najmniejszej z naszej strony uwagi. Austria, jakśmy to niejednokrotnie powtarzali, godzi się na okupację Bośnią i Hercegowiny. Półrządowa Pol. Corr. pisze:

To jedno pewnym jest i unicestwionem być nie może, iż wojna dzisiejsza, podjęta w celu oswobodzenia chrześcijaństwa z pod jarzma tureckiego, na co się inne także mocarstwa godziły, skończyła się szczęśliwie. Rezultatu tego nie zdola już dziś żadna inna sprawa zakwestionować. Co się tyczy warunków, pod jakimi Rosya pragnęła zabezpieczyć się i powetować tyle krwi wylanę, to pod niejednym względem mocarstwo to ustąpiło, w skutek czego znikła obawa co do nowych zakłóceń i naruszenia interesów mocarstw europejskich.

W sprawie okupacji Bośnią i Hercegowiny pisze pewien austriacki dygnitarz wojskowy: Bośnią i Hercegowinę zająć musimy: nie ma innej rady, stać się to musi. Wzgląd na własny był zmusza monarchią do zajęcia tychże prowincji. Jeżeli nie chcemy otworzyć drzwi na oścież wpływowi rosyjskim i włoskim, to nam nie nie pozostaje, jak iść tam dotąd, pracować tamże skrzętnie i uczciwie, jak tego wymaga misja nasza państwowa. Jeżeli tam nie pójdziemy, pójdą inni, jeżeli nie dziś, to jutro. Jeżeli mieć nie będziemy tej politycznej strawności żołądka, ażeby tę ziemię polknać (sic!), to inni posiadają ją będą, ale wtedy my pożarci zostaniemy. Dalej więc naprzód marsz w imię Boże! innego wyboru nie mamy.

W sprawie pozostawienia Czarnogórciom portu Antiwari wyrobili się inne także przekonania w Peszcie i w Wiedniu. Czarnogórcy — mówią w tychże stolicach — mając otwarte równiny i morze, stać się muszą innymi ludźmi, aniżeli byli nimi wtedy, kiedy nieżyłnie tylko posiadali góry. Supremacja Austrii nie poniesie szwanku, gdyż pozostaje jej wolny przystęp do kraju tego od strony morza. — Dzienniki rosyjskie a pomiędzy niemi i Gołos, komentując kwestyję okupacji Bośnią i Hercegowiny przez Austryję, przychodzą do następującego rezultatu:

Rosya sprzeciwiać się temu nie będzie. W preliminarjach pokojowych zastrzegła już sobie Rosya autonomią słowiańskich prowincji Turcyi; rzeczą może być dla niej obojętną, kto czuwać będzie nad wykonaniem tegoż autonomii. Pod panowaniem Austrii prowincje te pozostaną się Turków, przestaną być siedliskiem ciągłych ruchów rewolucyjnych, co korzystniem będzie także dla Rosyi, jak to słusznie powiedział książe Bismarck. Rosya życzy sobie nie może, aby ustawić ruchy dawały co 10 lub 20 lat powodów do zatargów jej z Turcyją, lub z Austryją i Anglią. Im prędzej zakończymy nasz rachunek z Austryją na Wschodzie, tém dla nas lepiej. W ten sposób najprędzej odesobnimy Anglię i spokojnie możemy się przypatrywać jej pretensjom odgrywaną wybitną rolę na Wschodzie. Z tych względów nie ma dla nas powodu do obawy, iżby Austryja mobilizowała; a jeżeli to nastąpi, mobilizacja ta mieć nie będzie dla nas charakteru nieprzyjaznego.

Według doniesienia do Agence Havas, kwestyja cieśnin poddana zostanie pod rozstrzygnięcie konferencji. Co się tyczy żeglugi na Dunaju, utrzymanym będzie status quo. Pomiędzy Serbią a Czarnogórczem zatrzymają Turcy pas ziemi, by mieć komunikacyę z Bośnią i Hercegowiną. Okupacja Bułgarii trwać ma pół roku (?) Po ratyfikacyi pokoju, który ma nastąpić w ciągu dwóch tygodni, poczną wojska moskiewskie opuszczać okolice Caro-

gradu. — Korespondent Presse donosi z Tirnowy, że podpisany w San Stefano pokój, nie jest właściwie pokojem, ale tylko traktatem preliminaryjnym, który ratyfikować będą monarchowie mocarstw. Kwestyją jest wszakże, czy konferencya zbierze się przed ratyfikacyą, czy po niej. Korespondent pisze dalej, iż kandydatura księcia Battenberga do tronu książęcej Bułgarii nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa. Śmierć księcia Cerkaskiego, dotychczasowego organizatora Bułgarii, pozostanie bez wpływu na dalszą organizacyę tego kraju.

Moskale nadali dzisiejszemu pokojowi, zawartemu z Turcyją, nazwę San Stefano, z powodu reminiscencyi historycznych. San Stefano leży w miejscowości, dokąd Moskale w 10 wieku w pochodzie swym do Bizancjum dotarli i obóz rozbili. W miejscu, gdzie dziś stoi dom Ormianina Avaketa beja, stał dawniej klasztor św. Stefana, który Turcy później zburzyli. Dzisiejszy kościół stoi właśnie w miejscu dawniejszej świątyni pańskiej, gdzie w roku 1203 odpisać kazal ówczesny doża wnecki Dandolo Te Deum przed wyprawą swą na Carogród.

Armia moskiewska, która przeszła Bałkany niezmiernie, jak się dzisiaj wykazuje, poniosła straty, w skutek czego zniewolone jest rosyjskie ministerstwo wojny nadzwyczaj liczne do Bułgarii wysłać posiłki, celem skompletowania ubytków. W przeprawie przez góry bałkańskie padło, jak wiarogodne donoszą źródła, przeszło 20,000 ludzi częścią ze zbytniego zmęczenia, częścią z mrozu. Wiele oddziałów znalazło śmierć w przepadłskich gór i zaginęło bez wieści. W pojedynczych pułkach czasem jednej nocy marzło na śmierć po 400—500 ludzi.

Korespondenci straszliwy kreślą nam obraz zniesienia Bułgarii. Korespondent Pol. Corr. pisze: Turcy, Czerkiesi i Kozacy współubiegali się o to, aby wojnie tém okropniejszą nadać charakter. Gdzie przez czas dłuższy toczono walki, jak pod Plewną i w Sypce, tam nie ma śladu ludzi, ani wsi. Tysiące szkieletów ludzi i zwierząt pokrywa żyzne siola i jak daleko sięga oko, widać zrytą ziemię, jakoby od dzikich zwierząt. Kędy odbywał się pochód wojska, tam pozostawała pustynia i zgłiszcza. Tu i owdzie sterczy z rumowisk na pół zrujnowana chata, zamieszkała jedynie przez starca lub kobietę, nad grobem stojącą. Wszystka ludność opuściła tam swe siedziby, chroniąc się to przed Moskalami, to przed Turkami. Ludność bułgarska przyjmowała sympatycznie Moskale w czasie pierwszego ich przejścia przez Bałkany, po ich odwróceniu musiała za to srodze odpokutować. Czerkiesi i baszybozki pomordowali całą pleć męską, bezczeszili kobiety, zabijali bezbronne dzieci. Temu samemu losowi uległa ludność mahometańska w miastach bułgarskich, Bułgarowie straszliwy wzięli odwet. W tych straszliwych rzeziach legło około 300,000 bezbronnej ludności, przeszło 350 wsi i 8 miast zburzone.

NIEMCY.

* Berlin, 6 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem parlamentu zakomunikował marszałek Izbie pismo kanclerza, zawierające wniosek prokuratora przy sądzie powiatowym w Gartz, domagający się upoważnienia do wytoczenia członkowi parlamentu w Ludwig śledztwa o obrazę tegoż ciała prawodawczego. Pismo to przekazano komisji regulaminowej. — Pierwszym przedmiotem, na porządku dziennym zamieszczonym, było sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji dra prawa Weinhagen w Kolonii, wnoszącej o zmianę prawa z d. 21 grudnia 1871, tycającego się zniesienia ograniczeń własności gruntowej w pobliżu fortec. Bez dyskusji przeszedł parlament nad wnioskiem tym do porządku dziennego. Następnie uznano również bez rozpraw wybór hrabiego v. Schönborn-Wiesentheid w 2 obwodzie wyborczym rejencji dla Niższej Frankonii za ważny. Natomiast obszerna dyskusya wywiązała się nad wnioskiem posłów Grad, Jaunez, Heckmann-Stintzy i towarzyszy, brzmiącym jak następuje: „Parlament zechce zaważać kanclerza, ażeby się postarał: 1) iżby optantom pobyt w Alzacy i Lotaryngii dozwolony był pod temi samymi warunkami, co poddanym innych zagranicznych państw; 2) iżby optantów w wieku od 23 do 27 roku, którzy z powodu naglących interesów familijnych, zmuszonymi byli do powrotu do swj dawniejszej ojczyzny, nie pociągano do czynnej służby wojskowej w armii niemieckiej, choćby ci chcieli pozyskać należność państwową w Alzacy i Lotaryngii.“ Do wniosku tego podała posłowie Bergmann, Nessel, North, Rack i Schneegans następującą poprawkę: „Parlament zechce zamieścić w miejsc nr. 1 i 2 wniosku posła Grad; że decyzya nad stosunkami optantów wydawana będzie podług równych zasad prawnych, w sposób odpowiedni wymogom słuszności każdego pojedynczego przypadku, w razie zaś potrzeby postarać się ma o przedłożenie parlamentowi stosownego projektu do prawa. Po uzasadnieniu odnosnych swych wniosków przez posłów Grad i Nessel, zabrał głos podsekretarz stanu Herzog i oświadczył, że rząd w żadnym razie przyjąć nie może wniosku posła Grad i towarzyszy, jako nie dającego się pogodzić z interesem sprawiedliwości i z bezpieczeństwem kraju. — Poseł Simonis wystąpił w jaskrawych kolorach nie-

optantów, zmuszonych powracać do swego domu rodzinnego, i prosił o przyjęcie wniosku...

Cesarz i król przyjmował wczoraj o godzinie pierwszej z południa w pałacu swym król...

FRANCYA.

* Paryż, 5 marca. Przedwczorajsze wybory Izby deputowanych w 17 okręgach, z których 15 były unieważnione, wypadły, jak się spodziewać było...

Jak donosi R. p. fr. upoważnił p. de Martre, minister spraw wewnętrznych p. Séché do...

Pan Cassagnac, potykając się z p. Thomson, chwycił go za rękę i mówił mu...

Już na zebraniu konserwatywnych senatorów p. Greffulhe podpadła nieobecność pewnej liczby konstytucjonalistów...

Dziś zawiadomił p. Waddington swych kolegów na radzie ministerialnej, że ambasador...

Jak już wczoraj doniósł telegram, wczoraj wzięli udział w artystycznej części wystawy paryskiej...

Sześciodziesięciu czterech studentów hiszpańskich, bawiących w Paryżu swą piękną muzyką, wzięło wczoraj wizytę królowej Izabeli...

TELEGRAMY.

Rzym, 6 marca. Agencja Stefani ogłosiła pogłoski o dymisji ministra spraw wewnętrznych...

London, 6 marca. Wczoraj wieczorem odbył się pod przewodnictwem lorda majora...

* O niedzielnej iluminacji w uroczystość koronacji Ojca św. Leona XIII...

* Koncert p. L. Mikorskiej odbył się wczoraj na sali Bazarowej...

* Księgarnia tuższa N. Kamińskiego i Sp. zamierza, jak się dowiaduje Dziennik Pozn., wydać Album J. I. Kraszewskiego...

* Woda w Warcie zaczęła przedwczoraj opadać. W Nekrologu wczorajszym mylnie wydrukowano „Alzoy“ zamiast „Alzog“.

* Osm i półletni chłopiec Jan Zientkowski wpadł przedwczoraj, kiedy z wody wycinał chleba upieczoną zabawkę...

* Ciężła Hirsch z Jercy, który przed kilku dniami odniósł przy rozbiuraniu starego więzienia sądowego znaczne rany...

* Na Ostrówku przejechała przedwczoraj dorózka głuchoniemego chłopca i znacznie go pokaleczyła.

* Kompleks gruntów i gmachów król. sądu apelacyjnego na górze Zamkowej ma być, podług uchwały zapadłej wczoraj...

* Zaraza na bydło. Czarne zółty odnośnie choroby robakowa wybuchła pomiędzy kołmi dominium Szku d l a...

* Do miasta Bledzwa, liczącego wraz z okolicą około 6000 mieszkańców, pożądanym jest natychmiast lekarz...

* Jarmark w Dobrzycu, wyznaczony na dzień 24 kwietnia r. b., przeniesiono na dzień 3 kwietnia.

* Ponowne przetrażenie pomieszczenia więziennego za przeniesieniem pieniędzy sekretarza pocztowego Schwarzkroka...

* W Rogowie zamknięto z powodu panującego tyfusu jedną z tajeższych oberż.

* Nowy gmach dla gimnazjum węgrowskiego poświęcony być ma w końcu kwietnia. Przy zakładzie tym składa obecnie 2 abiturientów egzamin dojrzałości.

* W zakładzie preparatów na nauczycieli w Rogoźnie wybuchło epizootyczne zapalenie oczu...

* O burzy, która się zeszłej niedzieli w niektórych okolicach Księstwa srożyła, piszą z Łaszczyna do O r e d o w n i k a...

* Z Gniezna donoszą pod dniami 5 b. m. o następującym rokoszku na miniaturę...

* Towarzystwo przemyślowe w Toruniu miało przedwczoraj zabawę karnawałową w Ogrodzie Ludowym.

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

* Na pomnik Piusa IX. w katedrze na Wawelu: wczoraj królewski urząd dworski...

jedno z najudatniejszych, które od znacznego czasu nasi amatorowie toruńscy oglądali nam sposobność...

* Kalendarz. Jutro, w piątek dnia 8go marca, Jana Bożego i Beaty p. Wschód słońca o godzinie 6 minut 34.

Wypadki historyczne. 1223 Śmierć Wincentego Kadłubka. — 1347 Wiekopomy sejm prawodawczy w Wiślicy.

Z pod Dolka. Katolicy mieszkańcy miasta Dolka i jego okolicy odznaczają się, bez pochlebstwa mówiąc...

Na radość zaś nowinę, iż z rozporządzenia Bożego czas sieroctwa naszego minął, gdyż w osobie Kardynała Poci...

Na wieść atoli o zgonie s. p. Piusa IX zarzucono próby i powszechnie oddano się żałobie.

Mówiąc już raz o księdzu Koteckim, pozwól sobie jeszcze publicznie złożyć mu podziękowanie...

Przybyli do Poznania dnia 7 marca. HOTEL POD CZARNYM ORLEEM.

ostatnie wiadomości. Wiec rozpoczął się o godzinie 11 wóród przepięknej sali bazarowej...

Wiec rozpoczął się o godzinie 11 wóród przepięknej sali bazarowej, na której reprezentowane były wszystkie stany...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

Następnie zgodzili się zebrani na propozycję komitetu, aby przystąpić do adresu krakowskiego...

niach matek chrześcijańskich. Wiec zakończył się rezolucją, wniesioną przez pana Kajetana Morawskiego...

GIEŁDA.

Poznań, dnia 7 marca 1878. Zyto, (za 20 ctr) — wypow. — ctr. cena wypow. — na styczeń —, styczeń-luty —, luty marzec, marz.-kwiec. —, wiosna —, kw.-maj — mar.

Okowita, (z beczką) pr. 100 l. Trullo. Wypowiedz. 50,00 litr., (cena wypowiedziana 50,10 na list. —, grudzień —, styczeń —, luty —, marzec 50,10 kwiecień —, maj —, kwiecień-maj 50,90 — czerwiec 51,80 lipiec 52,50 — sierpień 53,20 marek.

Ceny ziemiołódów na targach zamiejscowych.

Wrocław, 6 marca. Siemie koniczynny, czerwone spok., pośled. 29 —34, średnie 37—41, piękne 46,00—49,00, najp. 51,00—53,00 m., białe niżej, pośl. 36—42, średnie 46—52 piękne 58—64, najp. 68—74 mrk.

Zyto: (za 2000 funt.), słabo, wyp. — cent. na upł. wypow. —, marzec i marzec-kwiecień 134,— żąd., kwiec.-maj 134,50 plac., maj-czerwiec 136,50 żąd., — plac. czerw.-lip. 139,— żąd., lip.-sierp. —, — plc.

Pszenica: 195 żąd., kwiec.-maj 200 żąd., wyp. — Owies: 120 żd. kwiec.-maj 124,— pla., maj-czerw. 126,— żąd., czerwiec-lipiec — żąd., wyp. — c.

Olej rzepiowy: stale, wypowiedz. — cent. w miejscu 69 żąd., marzec, marzec-kwiecień 67,— żąd., kw. maj 66,50 żd., maj-czerw. 67,— żąd., czerw.-lipiec, lipiec-sierp.-wrzesień —, wrzesień-paźdź. 65,— żąd.

Okowita: słabo, wypowiedz. —, — litr., marzec i marzec-kwiecień 50,90 pl., kw.-maj 51,— pl. i żąd. lip.-sierp. 53,— żąd., sierp.-wrzesień — plc.

Ceny targowe w Wrocławiu z dnia 6 marca 1878.

Table with columns: Postanowienia, miejskiej, deputacyi targowej, ciężki, średni, lekki towar, naj-wyż., naj-niż., naj-wyż., naj-niż., naj-wyż., naj-niż.

Table with columns: Postanowienia, komisji handlowej, T O W A R, piękny, średni, pośledni.

Ceny wypowiedziane na 7 marca: żyto 134,— mrk. pszenica 195,— m., jęczmień — m., owies 120,— mrk., rzep — m., olej rzepiowy 67,— m., okowita 50,90 marek.

Notatka giełdowa spirytusu kartofl. za 100 lit. 100 pte. tral. w miejscu — żąd., — pl.

Koniczyna do siewu, czerwona niez. za 50 kilogram. 40—45—50 marek; biała wyżej, 42,50—68 marek.

Makuchy rzepiowe słabo, za 50 kil 7—7,50. Makuchy siem. niez., za 50 kil. 8,70—9,20. Żubin niżej, żółty 9,20—10,20—11,— mrk., nieb 9—10—10,40 m.

Tymotka stale, za 50 kilogr. 17—20—23 m. Perki: za miech (2 nowo szefle czyli 75 kil, najl. 2,50—3,60 m., pośl. 2,—2,50 za szefel (75 funt.) najl. 1,25—80 m., pośled. 1,—1,25 m., za litr 0,93—0,06 mk.

Siano za 50 kil. 2,40—2,70 m. Sioma 19,50—21,00 mrk. za kopę 60 kil. Mąka stale, za 100 kil. Pszenna 28,—29,— mrk. Rżanna piękna 21,25—22,25 marek. Rżanna średnia 19,75 20,75 marek. Osiucie rżanne 9,60—10,50 marek. Osiucie pszerne 8—9 marek.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Table with columns: Berlin, dnia 6 marca 1878. (Kursa końcowe.) F szenia słabo, Kwiecień-maj 204,50, Maj-czerwiec 206,50, Zyto słabo, Marzec —, Kwiec.-maj 145,—, Maj-czerwiec 144,—, Olej rzepiowy, Kwiec.-maj 66,60, Wrzes.-paźdź. 64,70, Okowita spok. w miejscu 51,60, Marzec-kw. 51,80, Maj-czerwiec 52,20, Czerw.-lip. 53,50, Owies, Kwiecień-maj 137,50, Wypow. żyta 000, Wypow. okow. 0,9000.

Table with columns: Szozecin, dnia 6 marca 1878. (Kursa końcowe.) Pszenica spok. Wiosna 205,50, Maj-czerwiec 207,—, Zyto stale, Wiosna 141,50, Maj-czerwiec 141,50, Olej rzepiowy, Kwi ciec-maj 68,—, Wrzes.-paźdź. 64,50.

Table with columns: Berlin, 6 marca 1878. (Kursa końcowe.) March. Pozn. kolej. 18 50, Priorityty 76 50, Kol. Mind. kolej. 92 30, Reńska. kolej. 106 30, Górnoszlaska. 121 40, Austr. półn.-wsch. k. 184 25, Kolej Rudolfa 49 40, Austr. banknoty 171 —, Austr. renta złota. 63 75, Ros. Ang. poź. 1871 84 80, — poź, prem. 1866. 164 —, Weg. asyg. skar 9% 101 —.

Nowości

francuzkie i angielskie na ubiory wiosenne oraz najnowsze żurnale paryskie polecają

Bieliński i Spółka

Wilhelmowska ulica Nr. 13 (obok królewskiego banku.)



Targ na konie

na placu koszarowym w **Inowrocławu** odbędzie się **16 i 17 kwietnia** r. b. połączone z

wylosowaniem

koni, które na targu zakupione zostaną. Ci właściciele koni, którzy takowe chcą mieć po stajniach umieszczone, niechaj raczą swe zameldowania najpóźniej do 9 kwietnia r. b. piśmiennie na ręce właściciela dóbr pana Rath'a w Jazewie przelać. Późniejsze zameldowania mogą tylko w miarę znajdujących się jeszcze miejsca być uwzględnione.

Ceny miejsc dla koni:

1. w stajniach koszar za konia na cały czas targu 3 Marki.
2. za umieszczenie w osobnych stajniach 6 Marek.
3. za konie stojące na wolnym polu płaci się od jednego na 1 dzień 50 fenigów

Konie te mogą być dnia 15go kwietnia do stajen wprowadzone a d. 18go kwietnia tamże pozostawać.

Każdy odwiedzający płaci 50 fenigów wstępnego; Stróż koni otrzymują na targ wolny bilet.

Komitet:

L. Grabski. Hirsch-Laehmirowitz hrabia Solms, landrat. Schon, podpułkownik. Kraszewski - Tarkowo. Rath-Jacewo.

Rodzicom!

Z nowym półroczem od 1go Kwietnia, lub od Wielkanocy przyjmie się w jednym z miast gimnazjalnych kilku uczniów na stancję. Opiekę sumienną, względny towarzyski, korepetycje francuzkie zapewnią się. Gdziekolwiek wskaże **Redakcyja Kuryera Poznań.**

Pani, potrzebującej wyręczenia, wskaże podpisany

dziewczynkę

15 letnią, pozbawioną ojca, wychowaną skromnie, znającą dość dobrze wszystko wchodzące w zakres gospodarstwa domowego. Nie chodzi tu o wynagrodzenie, ile raczej o rodzicielską opiekę i przyzwoite utrzymanie.

Ks. J. Echaust.

Skrzebowa p. Raszków 1. 3. 77.

Dom. Krajewice pod Gostyniem sprzedaje nasienie

buraków

pastewnych, olbrzymich żółtych (Pohla) centnar 40 marek, szefel 10 marek. (328)

Posada rządzczy w Głuchowie pod Czempiniem już jest zajęta. (360)



Dom. **Gonicki** per

Strzałkowo ma na sprzedaż

stadnika

czystej krwi holenderskiej, trzyletniego i

kilka wołów

tuczonych. (349)

Zwykły

wieczorek muzykalny

TOW. MUZYCZNEGO

odbędzie się w piątek 8 b. m.

W środę rano o godz. 9^{1/2}, zasnąła w Bogu opatrzona św. Sakramentami najdroższa matka nasza babka i prababka

Magdalena z Królikowskich

Szynk,

przeżywszy przeszło 80 lat. Pogrzeb odbędzie się w sobotę d. 9 bm. z domu Chwaliszewo nr. 87 o godzinie 4 po południu, na który przyjaciół i znajomych proszą w smutku pograżeni

Julian i Józefa Affeltowicz

wraz z synami, wnukami i prawnukami.



Dnia 5 bm. o godzinie 12tej w nocy zakończył życie doczesne po krótkim cierpieniu ukończony ojciec i teść nasz śp.

Wincenty Łakomicki,

przeżywszy lat 75. (394)

Eksportacya zwłok z Wysoki do kościelnej Dąbrówki w piątek o 4tej po południu — pogrzeb w sobotę o 10tej rano, o czym donoszą w smutku pograżeni

Józef i Walerya Kolscy.



Dziś o 7^{1/2} wieczorem zasnął opatrzony Sakramentami św. po długich cierpieniach

Ignacy Maciejewski

uczeń wydz. lek.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek po południu, o czym zawiadamiają wszystkich znajomych zmarłego w smutku pograżeni

koledzy.

Gryfia, d. 4 marca 78.

Wychodzi na dzień Wieca

Przewodnik dla Matki Chrześcijańskiej

10 egzemplarzy franko po 5 grzywnie.

Wydawnictwo Imi księdza Franciszka Bażyńskiego **W. Simon.**

Portrety Jego Świętobliwości Ojca św.,

LEONA XIII

podług fotografii z Rzymu odebranej wyda w tych dniach moim nakładem, druk czarny na walinowym papierze z poddrukami wielkości 41 cm. 53 cm. a 1 m. r. druk olejny kolorowy na czarnym lub białym tle à 75 fen.

Obrazy Gietrzwałdzkie

podług rysunku osobiste w Gietrzwałdzie zrobionego nowe wydanie druk olejny na czarnym tle. Objawienie N. M. P. cena 75 fen., N. M. P. błogosławi źródło w Gietrzwałdzie cena 60 fen., male pojedyncze 100 egz. 2 m. podwójnie z Różańcem tak jak go w Gietrzwałdzie odmawiają 4,50 m. r. Handlarzom rabat. (300)

T. SZULC

Zakład litograficzny. Poznań, Wrocławska ulica nr. 14

Wszelkie nowości

na porę wiosenną w wyrobach na suknie, gotowych kostiumów, halek, paletotów, okryć i płaszczy od deszczu

są od najprostszych do najwykwintniejszych zestawień w znacznym wyborze na składzie.

Próby i towary do wyboru na życzenie przesyłam

ROBERT SCHMIDT

dawniej Antoni Schmidt

Poznań, Rynek nr. 63.

Wina czerwone i węgierskie

Koniak francuzki

Cygara hamburgskie i importowane

Araki wszelkie

Papierosy z fabryk Sulimy i B. Wellera w Dreźnie polecają

L. Woźniakowski i Sp.

w Poznaniu, ul. Berlińska Nr. 19.



B. Dawczyński zegarmistrz,

10. plac Wilhelmowski 10

poleca swój bogato zaopatrzony skład zegarów i zegarków kieszonkowych, towary złote i lańcuszki po nadzwyczaj tanich cenach pod gwarancją.

Przyjmuje wszelkie reparacje, które spiesznie i akuracjami wykonuje.

(355)

Za żywy współdział przy pogrzebie śp. **Karola Łukowskiego** składamy szczerze **Bóg zapłać:** Wielebnemu Duchowieństwu miejscowemu i zamiejscowemu wszystkim bractwom, towarzystwu przemysłowemu członkom czeładzi katolickiej i całej publiczności, która pochodowi żelobnemu towarzyszyła. (392)

Józefa Łukowska z całą rodzną.

Ostrów, 1 marca 1878.

Konieczne w czasie postu

jako poradnik przy wydzielaniu dyspozycy w kuchni

Kuchnia Postna

zawierająca 255 dyspozycy obiadów i kolacyi, zastosowanych w różnych okolicznościach a nawet do suchego postu

przez **Maryę Szeźańska.**

238 str. Cena 1 Mrk. 50 fen., opr. 1 Mrk. 75 fen. polecają

M. Leitgeber i Sp.

Fotografie

Ojca ś. Leona XIII

w formie wizytowym po 40 fen. z przesyłką franko 45 fen. gabinetowe po 1 marce, wyszły moim nakładem, jako i wycieczne dosyć duże obrazki z opisem życia na drugiej stronie po 15 fn. za 2 M. 50 egz. franko. (Sprzedającym rabat.

J. Chociszewski

Poznań ul. Wodna nr. 15.

Przeciwko siwym włosom

Capilator Veneris

J: W: Becka

przywraca w krótkim czasie siwym włosom naturalny kolor, wzmacniając takowe, czyści głowę z łupieżu, nie plamiąc bielizny. Flaszka 2 mk. dostać można u J. Sobieckiego w Starym rynku. (1272)

Pomada usuwająca piegi nawet najmocniej rozwinięte, piegi, liszaje, wątrobowe plamy i inne wyrzuty twarzy usuwa najdalej w 3 tygodniach, nadając twarzy białą i delikatną cerę. Fl. 3 mk. dostać można w aptece Dra. Wachsmann i J. Sobieckiego w Starym rynku w Poznaniu.

Swieży olej

siemienny i rzepiowy poleca [400]

Adolf Asch

Stary Rynek 82.

Dobra! Dobra!

wszelkiej wielkości, począwszy od 100 hektarów do 5000 hekt. i większej objętości, poszukuję w celu zakupienia z polecenia zamiejscowych kupców, posiadających gotowe kapitały. Upraszam więc Panów właścicieli, którzy mają ochotę swe włości sprzedać, aby się do mnie jak najprędzej i w zaufaniu raczyli zgłosić. (166)

Agent dóbr

Izydor Licht

w Poznaniu, Teatralna ul. 3.

PREMIUM NADZWYCZAJNE

dla naszych Czytelników.

Korzystając ze szczęśliwej sposobności, z przyjemnością damy czytelnikom naszym możność skorzystania z wyjątkowego premium, znakomicie przyjętego w Francji, Anglii i Rosji i składającego się ze świetnych stalorytów jedynych w swoim rodzaju, wydanych przez Tow. narodowe Sztuk pięknych w Paryżu (La Société Nationale des Beaux Arts, 104 rue Richelieu a Paris).

Blizsze objaśnienie. Każdy czytelnik pisma naszego któryby sobie życzył otrzymać te trzy staloryty bez opłaty za przesyłkę winien odciać poniższy **Kupon Premiowy** lub wypisać tytuł i numer gazety, jako dowód, że jest czytelnikiem pisma naszego, a następnie dołączywszy 4 m. 60 fen. za wszystkie trzy razem, wyspedyować takowy pod następującym adresem: **a M-r Lever Société Nationale des Beaux-Arts 104 rue Richelieu a Paris** najpóźniej do dnia 30 marca 1878 r.

Kupon Premiowy do Kuryera Pozn. Nr. 119.

Pasterz Jerozolimski (Le Berger de Jérusalem de Morris)

Allegorya przedstawiająca pasterza na Golgocie, otoczonego swem stadem i spoglądającego na krzyż Pański po ukrzyżowaniu; gołębie unoszą się nad krzyżem, u stóp którego widać symbolicznego węża z rozmiadzoną głową. (396)

Kupon Premiowy do Kuryera Pozn. Nr. 119.

Dobry Pasterz (Le bon Pasteur de Dobson), tych samych wymiarów co i „Pasterz Jerozolimski”, format podłużny przedstawia Chrystusa niosącego na plecach jagnię. Reprodukcyja ta zdjęta z jednego z najznakomitszych utworów Dobson'a.

Kupon Premiowy do Kuryera Pozn. Nr. 119.

Jeleń zmęczony (Le Cerf aux Abois de Land-seer) obraz znany na całym świecie. Epizod z życia myśliwskiego Szkotów, jeleń ścigany i zmęczony chowa się w jeziorze, psy gonące otaczają go i przytrzymują, oczekując przybycia myśliwców.

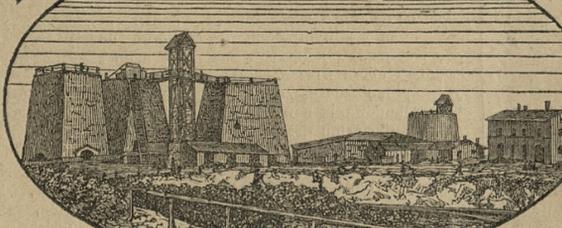
Trzy powyższe staloryty mają po 45 cm. wysokości i 75 cm. szerokości.

Zwyczajna cena każdej z powyższych reprodukcyi 25 fr.

Uwaga. Z żądaniami nie trzeba się udawać do Redakcyi Kuryera, lecz wprost adresować: a l'Administrateur de la Société des Beaux Arts 104, rue Richelieu a Paris.

Kalkwerk Vally-Hedwigs-Ofen Reiss

OPPELN & GOGOLIN.



Kopalnia wapna Vally-Hedwigs-Oefen

w Gogolinie

poleca celem uniknięcia kosztownych wydatków podróży, na tej drodze

swój uznany jako najlepszy materiał na cele budowlane,

jako też jako wyborny środek umierzwiania, w różnych gatunkach pod gwarancją wymienitą jak i po cenach najprzystępniejszych.

Opole, w lutym 1878. (382)

Vally-Hedwigs-Oefen.

Reiss.

Niniejszem pozwalam sobie polecić:

Rzymskie kadzidło do kościołów

składające się z najdelikatniejszych dotąd używanych części, którego głowa agenturę przejąłem i sprzedaję po cenach fabrycznych.

Nr. 3.- 2,50. 2.- 1,50. 1,20. —.80. —.60.

Nr. 00. 0. 1. 2. 3. 4. 5.

zrębowane w paczkach począwszy od 1 funta i przy odbiorze 5ciu przesyłam wszędzie franko. Przy każdej przesyłce dołącza się bardzo pochlebny list polecający Jego Świętobliwości Papieża Piusa IX.

O łaskawe polecenia uprasza

Maurycy Pilz w Ostrowie

skład świec ołtarzowych.